

Gorąco przed Marszem Niepodległości

11 listopada 2024

W sieci pojawiły się pierwsze doniesienia o podgrzewaniu atmosfery przed tegorocznym Marszem Niepodległości. Policja miała zablokować miejsce zbiórki Klubów „Gazety Polskiej”, a także dokonywać przeszukiwań uczestników i pierwszych aresztowań.

Jak co roku 11 listopada Marsz Niepodległości ma przejść z ronda Dmowskiego na błonia stadionu Narodowego. Tegoroczne zgromadzenie odbywa się pod hasłem „Wielkiej Polski moc to my”. Choć w ostatnich kilku latach wydarzenie przebiegało w spokojnej atmosferze, to pojawiają się obawy co do tego, czy podobnie będzie tym razem. Wszyscy dobrze pamiętają zdarzenia, jakie miały miejsce podczas marszów za poprzednich rządów Donalda Tuska.

W sieci pojawiły się pierwsze niepokojące doniesienia o zdarzeniach, jakie miały miejsce przed Marszem Niepodległości. Zdaniem dziennikarza Telewizji Republika Tomasza Kalinowskiego ma miejsce „podgrzewanie atmosfery pod awanturę jak za pierwszego Tuska”. „Zorganizowane wyjazdy kibicowskie są zatrzymywane przez policję w drodze na Marsz Niepodległości 2024. Osoby posiadające przy sobie tzw. race są kierowane do aresztu na 24 godziny” – poinformował w swoich mediach społecznościowych Kalinowski.

Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz przekazał z kolei, że policja zablokowała miejsce zbiórki Klubów „Gazety Polskiej”. Również Kalinowski zamieścił w sieci nagranie dokumentujące przeszukiwanie przez funkcjonariuszy uczestników wydarzenia. „Platforma Obywatelska dba o uczestników Marszu

Niepodległości w Warszawie. Dla bezpieczeństwa spisują z dowodów i wypytują, po co idziemy na marsz. Wrócił Tusk, wróciły stare metody. Polska to My, a nie Donald i jego rozkazy” – napisał Piotr Bartosz, prezes Ruchu Narodowego Kraków.

Były prezes stowarzyszenia Marsz Niepodległości Robert Bąkiewicz zamieścił natomiast zdjęcie policyjnego wozu z wymownym pytaniem: „Szykują się na coś?”.

Z kolei poseł Prawa i Sprawiedliwości Dariusz Matecki twierdzi, że „na trasie Marszu Niepodległości już rozstawiają prowokacje”. Polityk zamieścił nagranie osób zamieszczających na balkonie prowokacyjny napis, a następnie zabezpieczających mieszkanie siatką.

„To postaci znane spod Pomnika Smoleńskiego” – twierdzi Matecki.

Źródło: NCzas.info